

Intrahistoria: Unamunowski model historiografii

Elżbieta Bender

TEKSTY DRUGIE 2021, NR 5, S. 240–250

DOI: 10.18318/td.2021.5.14 | ORCID: 0000-0002-1136-2539

Spośród wielu tematów podejmowanych przez Miguela de Unamuno¹ warto zwrócić uwagę na jego szczególne zainteresowanie historią. Ujawnia się ono przede wszystkim w jego tekstach eseistycznych. Jednymi z pierwszych i najważniejszych są artykuły publikowane w „La España moderna”² od lutego do czerwca roku 1895, a potem (w 1902 roku) zebrane w tomiku *En torno al casticismo*. Teksty te nie doczekały się wielu tłumaczeń i dlatego nie są znane polskiemu odbiorcy³.

En torno al casticismo składa się z pięciu artykułów-esejów i stanowi swoistą próbę zdiagnozowania przyczyn

1 Miguel de Unamuno jest uznawany za głównego przedstawiciela hiszpańskiego egzystencjalizmu. Zob. prace Eugeniusza Górskiego, Marcii C. Chaves, Doroty Leszczynej.

2 Czasopismo kulturalne wydawane w Madrycie w latach 1889-1914.

3 Książka dość szybko (w 1923 roku) została przetłumaczona na język francuski jako *L'Essence de l'Espagne*. Zaskakujące jest natomiast to, że do tej pory nie doczekała się wersji anglojęzycznej.

Elżbieta Bender –

adiunkt w Instytucie Neofilologii UMCS w Lublinie. Zajmuje się literaturą hiszpańską, a zwłaszcza takimi zagadnieniami jak: narracje autobiograficzne i intrahistoryczne, twórczość Pokolenia 98, proza Artura Barei, hiszpańska wojna domowa w literaturze i historiografii. Autorka książek *Hay emociones en la niñez que duran toda la vida. La infancia y la adolescencia en la obra autobiográfica de José Martínez, Azorín, y Miguel de Unamuno* (2011) i *Historia del relato y relato de la historia. La obra autobiográfica de Arturo Barea* (2016).

kryzysu, w jakim znalazła się Hiszpania po przegranej w 1898 roku wojnie ze Stanami Zjednoczonymi. W tekstach tych Unamuno analizuje wiele czynników mających wpływ na ukształtowanie hiszpańskiego charakteru⁴. Dużo miejsca poświęca m.in. rozważaniom na temat historii Hiszpanii. W ostatnim, podsumowującym eseju nawołuje Hiszpanów do otwarcia się na Europę. Przypomina okres pierwszej połowy XVI wieku, kiedy to polityka kosmopolityzmu króla Karola I spowodowała, że „wielki był duch hiszpański, kiedy otworzył się na cztery strony i rozlał się po świecie”. Unamuno nie zgadza się z apokaliptyczną wizją przyszłości Hiszpanii. Podkreśla: „przyszłość społeczeństwa hiszpańskiego jest w naszym bycie historycznym, w intrahistorii, w społeczności nieznannej, która stanie się silna, gdy obudzą ją wiatry i wichury europejskości”⁵.

Skoro intrahistoria jest nadzieją na odrodzenie się hiszpańskiego ducha i ma pomóc w szybkim pokonaniu kryzysu społeczno-politycznego, przyjrzyjmy się jej wnikliwiej. Termin ten, stworzony przez samego Unamuno, a także pierwsze pogłębione rozważania na temat intrahistorii pojawiają się w pierwszym eseju, zatytułowanym *La tradición eterna* (Wieczna tradycja)⁶. Unamuno zauważa, że ludzkie losy są zdeterminowane przez spuściznę wcześniejszych pokoleń, która jest niczym wieczna tradycja, „dziedzictwo wieków, dziedzictwo uniwersalnej, wiecznej nauki i sztuki”⁷. Pisarz wciąga czytelnika w rozważania na temat historii, używając typowych dla siebie – pełnych sprzeczności⁸, stylistycznie i merytorycznie zawyłych – wyrażen. Tym samym prowokuje i zmusza do intelektualnych poszukiwań sensu swoich wywodów. A te rozpoczyna od stwierdzenia:

4 Analizę całej problematyki przedstawionej w pięciu esejach zbioru *En torno al casticismo* zawarłam w moim artykule z roku 2012. Zob. E. Bender *Reflexiones sobre España en la obra de Miguel de Unamuno*, w: *Hiszpania – mit czy rzeczywistość?*, red. F. Kubiacyk, K. Mirgos, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2012 („Gnieźnieńskie Studia Europejskie. Seria Monografie”, t. 9), s. 115-131.

5 M. de Unamuno *En torno al casticismo*, Espasa-Calpe, Madrid 1961, s. 163.

6 Wszystkie tłumaczenia z języka hiszpańskiego na język polski w tym artykule są mojego autorstwa z wyjątkiem kilku tytułów i wyrażen, co wskazałam w przypisach.

7 M. de Unamuno *En torno al casticismo*, s. 27.

8 Unamuno jest znany ze swych sprzecznych opinii. Krytycy żartobliwie określają jego postawę sformułowaniem „contra esto y aquello” („jestem za, a nawet przeciw”). Zob. F.B. Pedraza Jiménez, M. Rodríguez Cáceres *Manual de literatura española*, vol. 9, Cénitl Ediciones, Tafalla 1986, s. 235.

Istnieje tradycja wieczna, podobnie jak istnieje tradycja przeszłości czy tradycja teraźniejszości. I tu pojawia się wyrażenie, które, będąc żywe, powtarzane jest też, jakby było czymś martwym, a chodzi o „teraźniejszy moment historyczny”. Czy czytelnik się nad tym zastanawiał? Mówiąc bowiem o „teraźniejszym momencie historycznym”, sugerujemy, że istnieje też inny, który owym nie jest. I to prawda. Jeśli istnieje teraźniejszość historyczna, to dlatego że istnieje tradycja teraźniejszości, ponieważ tradycja stanowi materię historii. Jest jej żywym wyobrażeniem, jakby materią historii, jej osadzeniem, ujawnieniem intrahistoryczności, historycznej nieświadomości.⁹

Według Unamuna intrahistoria – choć mocno kształtuje tożsamość narodową i silnie wpływa na losy narodu – najczęściej jest bytem nieuświadomionym. Dlatego wielkim zadaniem historyków jest ujawnianie intrahistorii, na którą składają się codzienne historie zwykłych anonimowych ludzi. Intrahistoria jest często uwarunkowana tzw. (wielką) historią, tzn. dziejami całego narodu, przełomowymi wydarzeniami czy losami wybitnych jednostek. Unamuno podkreśla wzajemny wpływ historii i intrahistorii oraz ich powiązania przyczynowo-skutkowe. Jednocześnie wskazuje na istotne różnice między nimi. Aby je zobrazować, posługuje się sugestywną metaforą morza:

Fale historii, szumiące i spienione, błyszczące w słońcu, przemieszczają się po morzu bezkresnym, głębokim, niewyobrażalnie głębszym od warstwy falującej na spokojnym morzu, do którego ostatnich głębin nigdy nie dociera słońce. Wszystko, o czym piszą codziennie gazety, cała ta historia „współczesności historycznej” stanowi jedynie powierzchnię morza, która materializuje się i krystalizuje w książkach i rejestrach. W ten sposób zmaterializowana, jest warstwą twardą, nie większą jednak od intrahistorycznego bytu. Jest warstwą ubogą, w jakiej żyjemy, powiązani z bezkresną, rozpaloną w niej kwintesencją tożsamości. Gazety nie piszą nic o cichym życiu milionów ludzi bez historii. Ludzie ci o każdej porze dnia i we wszystkich krajach globu wstają na rozkaz słońca i idą na swoje pola, aby podejmować mozolną i cichą pracę codzienną i odwieczną, pracę podobną do tej, jaką wykonują madrepory¹⁰ tworzące podstawy, na

9 M. de Unamuno *En torno al casticismo*, s. 27.

10 Gatunek koralowców żyjących w wodach zimnych.

których wznoszą się wysepki historii. To właśnie ten intrahistoryczny byt, cichy i nieprzerwany, jest istotą rozwoju, prawdziwej i odwiecznej tradycji, nie tradycji kłamliwej, co zwykła poszukiwać przeszłości pochowanej w księgach i papierach, w zabytkach i skałach.

Ludzie żyjący w świecie historii, przywiązani do „współczesności historycznej”, niczym rozbitkowie uderzani przez fale powierzchni morza, wierzą jedynie w wichury i kataklizmy i następujący po nich spokój, podobnie jak wierzą, że życie może się zatrzymać, a potem wskrzesić. Dużo powiedziano o wskrzeszaniu historii Hiszpanii i o tym, że wynikało ono częściowo z faktu, iż historia wyrasta z nie-historii, a fale są falami morza spokojnego i wiecznego. Historii Hiszpanii nie wskrzesiła Restauracja 1875¹¹, lecz [wskrzesiły ją] miliony ludzi, którzy nieprzerwanie robili to samo, co wcześniej. Dla tych milionów słońce było niezmiennie to samo co przed 29 września 1868¹², te same były ich chłopskie obowiązki, te same przyspiewki, przy których orali ziemię. I w rzeczywistości niczego oni nie wskrzesili, bo nic przecież nie zginęło¹³.

Intrahistoria jest rutyną dnia codziennego, której podporządkowują się miliony ludzi. Jest gwarantem trwałości narodów nawet wtedy, gdy są one poddawane najcięższym próbom historycznych zawirowań i kataklizmów, podobnie jak najgłębsze morskie otchłanie pozostają obojętne na wzburzone fale powierzchni mórz i oceanów.

Unamuno wielokrotnie definiuje intrahistorię jako „wieczną tradycję” i uznaje ją za źródło nauki i postępu. Jej wielkie znaczenie dla rozwoju społeczeństw powinno skłaniać wszystkich – zarówno naukowców, w tym historyków, jak i polityków kreujących przyszłość narodów – do gruntownego jej badania. Intrahistoria powinna stać się bytem w pełni uświadomionym, być „wyniesiona na światło dzienne”. Dodatkowo Unamuno wskazuje na

11 Restauracja monarchii Burbonów w roku 1875 kończyła definitywnie okres I Republiki w dziejach Hiszpanii, wpisujący się w szerszy kontekst tzw. sześćdziesiątka demokratycznego, które nastąpiło po rewolucji 1868 roku.

12 Data wybuchu rewolucji społecznej wspieranej przez wojsko. Rewolucja zwana „Gloriosa”, czyli „chwalebna” (za: B. Baczyńska *Historia literatury hiszpańskiej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2014, s. 279), zmieniła sytuację społeczno-polityczną kraju: wprowadziła mechanizmy demokratyczne, które obowiązywały – mniej lub bardziej udolnie – w następujących po sobie trzech systemach politycznych, określanych mianem „sześćdziesiątka demokratycznego”: monarchii parlamentarnej, monarchii Amadeusza I oraz I Republiki.

13 M. de Unamuno *En torno al casticismo*, s. 26.

uniwersalny charakter „wiecznej tradycji”, czym bezsprzecznie nawiązuje do drogich mu idei humanizmu:

„Wiecznej tradycji” powinni poszukiwać wizjonerzy narodów, aby wynieść na światło dzienne, czyli uświadomić to, co w społeczeństwie nie-uświadomione, i w ten sposób lepiej prowadzić naród. „Wieczna tradycja” hiszpańska, będąc wieczna, jest bardziej ogólnoludzka, a nie tylko hiszpańska. My, Hiszpanie, musimy jej szukać zarówno w żywej współczesności, jak i w umarłej przeszłości [...].

Wieczna tradycja jest esencją istnienia samego człowieka. A więc to człowieka musimy szukać w naszej duszy. Tymczasem mamy do czynienia z prawdziwym szaleństwem poszukiwania w nas tego, co najmniej jest człowiecze. Dochodzi do takich absurdów, że nazywamy oryginalnym to, co nie jest oryginałem.¹⁴

Unamuno wielokrotnie podkreśla, że intrahistoria jest zbiorem pewnych utrwalonych zachowań powtarzanych przez całe grupy ludzi. Rozważania te są zbieżne z opiniami współczesnych kulturoznawców czy etnografów, którzy wskazują na istnienie bezpośrednich związków między zachowaniami zbiorowości i jednostek w nich funkcjonujących¹⁵.

Unamuno nie tylko wprowadził termin „intrahistoria” i omówił jej założenia, lecz także zastosował jej tezy w praktyce literackiej. W 1897 roku opublikował powieść *Pokój wśród wojny*¹⁶, która na pierwszy plan wysuwała historię codziennego życia mieszkańców Baskonii w konfrontacji z wydarzeniami trzeciej wojny karlistowskiej (1872-1876)¹⁷. Unamuno zrealizował w tej

14 Tamże, s. 29. Przykład typowej dla Unamuno gry sprzeczności. W tym wypadku chodzi o dwuznaczność terminu „original”, który może oznaczać z jednej strony „prawdziwy/najbliższy oryginałowi” (od słowa „origen” – źródło), a z drugiej „oryginalny/osobliwy”.

15 Unamuno łączył problematykę historyczną i etnograficzną już w okresie, kiedy przygotowywał pracę doktorską na temat Basków, ich historii, języka i kultury. Nieco później, w 1889 roku, w „Jak pisać historię i czemu ma ona służyć?” przedstawił koncepcję historologii – nauki antropologicznej badającej związku między psychologią danej grupy społecznej a jej doświadczeniem historycznym i otoczeniem geograficzno-kulturowym. Zob. J.A.G. Ardila *Los caracteres nacionales según En torno al casticismo de Miguel de Unamuno*, „Cuadernos de la Cátedra de Miguel de Unamuno” 2004 vol. 39, s. 85-86.

16 M. de Unamuno *Pokój wśród wojny*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1975. Tytuł oryginalny tej książki to *Paz en la guerra*.

17 *Guerras carlistas* – trzy wojny domowe (1833-1840; 1846-1849; 1872-1876) pomiędzy karlistami – zwolennikami królewskiego brata Don Carlosa, i liberałami – zwolennikami królowej regent-

książce postulat „wiecznej tradycji”, czyli kontinuum historycznego: połączył tradycyjną – pozytywistyczną – historię, tj. opisy bitew i działań dowódców wojskowych oraz polityków, z intrahistorią, tj. losem anonimowych bohaterów, zwykłych ludzi, którzy mimo trwającego konfliktu zbrojnego starali się wieść normalne życie. Nie tylko wypełniali obowiązki zawodowe i rodzinne, ale – co może zaskakiwać – próbowali umilić sobie czas, organizując spotkania towarzyskie, a nawet zabawy taneczne.

Aby wiernie odtworzyć realia historyczne trzeciej wojny karlistowskiej, pisarz poświęcił prawie dziesięć lat na zbieranie materiałów¹⁸. Do zbudowania fabuły posłużyły mu również własne wspomnienia z okresu, kiedy jako mały chłopiec był świadkiem oblężenia i bombardowania rodzinnego miasta Bilbao. To właśnie na swoich osobistych doświadczeniach autor oparł opisy codziennego życia zwykłych ludzi w czasach wojny.

Bohaterem powieści jest młody Pachico Zabalbide, postać na wskroś intrahistoryczna. Ten skromny, zwykły chłopak nie przejawia żadnych zainteresowań politycznych, a jednak pod wpływem najbliższego otoczenia postanawia walczyć po stronie karlistów. Scena jego śmierci – pozbawiona oczekiwanego w takich sytuacjach patosu – wzmacnia poczucie jałowości i bezsensu wojny domowej. Podobne odczucia wywołuje wiele innych fragmentów, np. scena, w której żołnierze przeciwnych stron spotykają się, rozmawiają i żartują. Nie okazują sobie wrogości, natomiast komentują absurdalność wojny. Chociaż mamy do czynienia z tematyką wojenną, powieść jest pozbawiona jakiegokolwiek napięcia czy grozy. Wręcz przeciwnie, dominują w niej opisy monotonii, wyczekiwania czy zniechęcenia zwykłych żołnierzy. Postaci przywódców i polityków są przywoływane jedynie wtedy, gdy zaburzają naturalny, zakorzeniony w tradycji bieg ludzkiego życia. Fabuła koncentruje się zaś na historiach zwykłych ludzi, ich codziennych troskach i radościach, codziennym wysiłku zachowania własnej tożsamości. Dlatego też – zgodnie z hispanojęzyczną terminologią – *Pokój wśród wojny* stanowi doskonały przykład powieści intrahistorycznej. Należy jednak podkreślić, że Unamuno pisząc o intrahistorii i tworząc intrahistoryczną narrację *Pokoju wśród wojny* na przełomie XIX i XX wieku, nie odkrywał światów nieznanymi. Już wtedy bowiem znana

ki i jej nieletniej córki Izabeli. Źródłem konfliktu była decyzja umierającego króla Ferdynanda VII o zmianie prawa sukcesyjnego na korzyść małoletniej córki i wbrew interesom brata. W wojnach karlistowskich walce o władzę towarzyszyła walka ideologiczna (konserwatyzm vs liberalizm) oraz walka o przywileje autonomiczne niektórych regionów Hiszpanii.

18 M. de Unamuno *Artículos en las „Noticias” de Barcelona (1899-1902)*, ed. A. Sotelo Vázquez, Lumen, Barcelona 1993, s. 192.

była nowa formuła opowiadania o przeszłości innego hiszpańskiego pisarza, Bénita Péreza Galdósa, jednego z głównych przedstawicieli epoki realizmu, autora cieszącego się ogromną estymą zarówno u czytelników, jak i u innych pisarzy. Autor ten stworzył monumentalne dzieło *Episodios Nacionales* (Epizody narodowe)¹⁹, na które składa się pięć serii, w sumie 46 powieści, opublikowanych w latach 1873-1912. Ukazują one najważniejsze wydarzenia z historii Hiszpanii obejmujące lata 1805-1912, widziane oczyma zwykłych ludzi. W *Episodios Nacionales* obok postaci historycznych występują postaci anonimowe, często fikcyjne, zwykli ludzie, których losy wplotły się w dzieje narodu hiszpańskiego. Pisarz zastosował zabieg łączenia elementów *stricto* historycznych – pochodzących z materiałów źródłowych – z elementami fikcji literackiej, co sprawiło, że *Episodios Nacionales* określano jako „historie fabularyzowane” lub „powieści historyczne”. Z dzisiejszej perspektywy należy je uznać za prototyp powieści intrahistorycznej.

Termin „powieść intrahistoryczna” jest dziś powszechnie używany w kręgach kultury języka hiszpańskiego²⁰. Wynika to z faktu, iż Unamunowska „intrahistoria” bardzo szybko zyskała popularność i na trwałe weszła do słownika języka hiszpańskiego, choć niewiele osób wie, że jej pomysłodawcą był Miguel de Unamuno. Przypomina o tym „Wielki słownik Królewskiej Akademii Hiszpańskiej”²¹, w którym przy definicji intrahistorii („życie tradycyjne, służące za niezmienną tło dla historii zmieniającej się i widocznej”²²) czytamy: „Od *intra-* i *historia*, termin utworzony przez hiszpańskiego pisarza Miguela de Unamuno”²³.

Użycie terminu „powieść intrahistoryczna” w odniesieniu do współczesnej hispanojęzycznej narracji o tematyce historycznej zwraca uwagę na jej nowatorską formułę. Zrywa ona z klasycznym XIX-wiecznym modelem powieści historycznej Waltera Scotta i proponuje bardziej lokalny, jednostkowy, a przez to bardziej subiektywny obraz przeszłych zdarzeń. Powieść intrahistoryczna jest hiszpańskim odpowiednikiem mikrohistorii, która, rozpowszechniona

19 Tłumaczenie za: B. Baczyńska *Historia literatury hiszpańskiej*, s. 329.

20 M.E. Cichocka *Estrategias de la novela histórica contemporánea. Pasado plural, postmemoria, popohistoria*, vol. 15, Peter Lang Edition, Frankfurt am Main 2016, s. 31-32.

21 Cieszący się największym autorytetem w sprawach języka hiszpańskiego *Diccionario de la Real Academia Española* (w skrócie DRAE), dostępny online.

22 „Vida tradicional, que sirve de fondo permanente a la historia cambiante y visible” (20.03.2020).

23 „De *intra-* e *historia*, voz creada por el escritor español Miguel de Unamuno” (20.03.2020).

w latach 70. XX wieku, wciąż jest uznawana za nowatorski model opowiadania o przeszłości. Skoro zatem termin „mikrohistoria” zdominował współczesny dyskurs historiograficzny prowadzony przez najbardziej cenionych specjalistów w tej dziedzinie na całym świecie, dlaczego nie spotkał się z należyty entuzjazmem w krajach hispanojęzycznych? Odpowiedź jest prosta. O mikrohistorii zaczęto mówić kilkadziesiąt lat po tym, jak w Hiszpanii Miguel de Unamuno przedstawił założenia intrahistorii. A ta dość szybko zdomowała się w świadomości użytkowników języka hiszpańskiego. Dodatkowo należy podkreślić, że *stricto* hiszpański termin w naturalny sposób oddaje specyfikę pisarstwa historycznego w krajach hispanojęzycznych. W większości z nich powieści intrahistoryczne są metodą na rozliczenie się z zakłamaną lub przemilczaną, często bardzo trudną XX-wieczną historią. Poprzez literaturę intrahistoryczną Ameryka Łacińska mierzy się więc z traumatyczną pamięcią o terrorze czasów dyktatury, a Hiszpania próbuje zabić rany i zadośćuczynić ofiarom hiszpańskiej wojny domowej²⁴.

Czy można uznać intrahistorię za koncept tożsamy z mikrohistorią? Celso Medina w artykule²⁵ wnikliwie porównał obie te praktyki historiograficzne i wskazał liczne podobieństwa. Zauważył, że zarówno w intrahistorii, jak i w mikrohistorii:

1. podmiotami narracji są zwykli, anonimowi ludzie;
2. zostały odrzucone utarte hierarchie społeczne stawiające na piedestale tzw. bohaterów wydarzeń;
3. stosuje się wielogłosowość (heterogłosję), która uniemożliwia narzucenie tylko jednej wersji wydarzeń;
4. zamiast udramatyzowania historii i koncentrowania się na wydarzeniach spektakularnych zwycięstw i porażek ukazywana jest zwykła codzienność.

Intrahistorię i mikrohistorię dzieli prawie osiemdziesiąt lat dystansu czasowego, co ma oczywiste i paradoksalnie negatywne konsekwencje dla intrahistorii. Ponieważ już od wielu lat intrahistoria jest bytem w pełni uświadomionym, nie można jej uznać za pojęcie nowe. Dlatego, chociaż podziela

24 W Hiszpanii dla podkreślenia wagi tematu często używa się terminu wprowadzonego przez Carlosa Mainera „nowa powieść o wojnie domowej”. Zob. J.C. Mainer *Para un mapa de lecturas de la Guerra Civil (1960-2000)*, w: *Memoria de la guerra y del franquismo*, ed. S. Juliá, Taurus-Fundación Pablo Iglesias, Madrid 2006, s. 135-161.

25 C. Medina *Intrahistoria, cotidianidad y localidad*, „Atenea” 2009 No. 500, s. 127-129.

prawie wszystkie założenia współczesnych nurtów historiograficznych, z mikrohistorią na czele, ze względów terminologicznych trudno traktować ją jako nową historię lub nową historiografię²⁶. Z całą pewnością można ją jednak przyrównać do historii kulturowej, antropologicznej, alternatywnej czy wreszcie egzystencjalnej. Terminy te pojawiają się w pracach Ewy Domańskiej²⁷ i wydają się najbardziej zbliżone z Unamunowską koncepcją intrahistorii. Czy zatem propozycje Miguela de Unamuno i Ewy Domańskiej dotyczące nowego spojrzenia na historiografię są tożsame? Z pewnością nie. Domańska, pisząc o historii antropologicznej, stawia w centrum zainteresowania historię „innego”²⁸, podczas gdy Unamuno koncentruje się na wyszukiwaniu cech i doświadczeń wspólnych dla ogółu społeczeństwa hiszpańskiego. Wprawdzie w *En torno al casticismo* Unamuno okazjonalnie porównuje niektóre produkty kultury Hiszpanii, Francji czy Włoch, ale czyni to niejako przy okazji procesu definiowania hiszpańskiej tożsamości. I to właśnie określenie zbiorowego charakteru mieszkańców Hiszpanii stanowi główny cel rozważań Unamuna w *En torno al casticismo*. Pisarz podkreśla, że najlepszą metodą osiągnięcia tego celu jest badanie intrahistorii, bo w intrahistorycznym życiu ujawniają się doświadczenia przeszłych i obecnych pokoleń. Poznając intrahistorię, można więc ustalić najbardziej typowe cechy całej zbiorowości.

Wydaje się jednak, że w rozważaniach historiograficznych Unamuna i Domańskiej jest więcej podobieństw niż różnic. Na przykład u obojga autorów badanie historii odpowiada na potrzebę poszukiwania *sacrum*, sensu i etycznego fundamentu ludzkiej egzystencji. Polska badaczka sytuuje swoją książkę *Mikrohistorie* w „etycznym zwrocie”, który „dosięgnął historii”²⁹, a w *Historii*

26 Nowe kierunki historiograficzne, powstałe w opozycji do historii pozytywistycznej, przybierają w Polsce różne nazwy: „nowa historiografia”, „nowa historia”, „historia kulturowa” czy „antropologia historyczna”. Nierzadko mówi się o nich jako „zwrocie historiograficznym”, sytuując je tym samym w szerszym kontekście zmian, jakie dokonały się w tym czasie w całej humanistyce. „New History” i „Nouvelle Histoire” są terminami stosowanymi odpowiednio w krajach anglo- i francuskojęzycznych. W niniejszym artykule trudno wskazać choćby najważniejsze nurty polskiej i światowej historiografii wraz z ich przedstawicielami. Należą do nich m.in. kolejne pokolenia z kręgu francuskiego czasopisma „Annales”, narratywiści z Haydenem White’em i Paulem Ricoeurem na czele, mikrohistorycy Carlo Ginzburg, Giovanni Levi...

27 E. Domańska *Mikrohistorie. Spotkania w międzyświatach*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2005, s. 62, 260 i in.; E. Domańska *Historia egzystencjalna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2019.

28 E. Domańska *Mikrohistorie*, s. 70-81.

29 Tamże, s. 25.

egzystencjalnej nawołuje do zwrócenia się ku etyce cnoty³⁰. Unamuno natomiast, podobnie jak wielu współczesnych mu intelektualistów³¹, pisze o konieczności odrodzenia się hiszpańskiego ducha. Według niego jest to możliwe dzięki „wiecznej tradycji”, zapisanej w intrahistorii będącej fundamentem postępu i harmonijnego rozwoju społeczeństwa. W *En torno al casticismo* pisarz skupia się na intrahistorii Hiszpanii. Jednocześnie sytuuje ją w szerszej perspektywie intrahistorii europejskiej, a nawet ogólnoświatowej. Unamuno marzy o powrocie do wspólnotowości na wzór renesansowego humanizmu.

Inną ważną kwestią podnoszoną przez Domańską i Unamuna jest interdyscyplinarność badań. Unamuno realizuje ją w antropologicznej praktyce swoich rozważań w *En torno al casticismo*. Jako filozof, powieściopisarz, dramaturg, poeta i komentator spraw bieżących intuicyjnie kieruje uwagę na bardzo różne aspekty ludzkiego życia. Dlatego w badaniu hiszpańskiej intrahistoryczności nie ogranicza się do metod *stricte* historycznych. Przyjmuje postawę badawczą językoznawcy, geografa, literaturoznawcy, etnografa, historyka filozofii, kulturoznawcy. Unamuno jest niczym człowiek renesansu, epoki, którą stawia za wzór do naśladowania dla przyszłych pokoleń. Być może to właśnie intuicyjna interdyscyplinarność pisarza sprawiła, że jego intrahistoria wyprzedziła o wiele lat współczesne teorie historiograficzne.

Wydaje się, że Unamunowskie pojęcie intrahistoryczności, tak popularne w krajach języka hiszpańskiego, już dawno powinno być uwzględnione w analizach nowych praktyk historiograficznych. Obejmuje bowiem swym zasięgiem wiele społeczeństw wraz z ich złożoną historią i różnorodną kulturą. Mam nadzieję, że przybliżenie polskiemu czytelnikowi koncepcji intrahistorii nie tylko pozwoli uzupełnić, a tym samym wzbogacić rozważania nad światowymi nurtami historiograficznymi, lecz przyczyni się także do podejmowania ciekawych, pogłębionych badań porównawczych w tym zakresie.

30 E. Domańska *Historia egzystencjalna*, s. 176.

31 Po klęsce w wojnie ze Stanami Zjednoczonymi wielu hiszpańskich intelektualistów, nazywanych „regerenacionistas”, wskazywało na konieczność odrodzenia się hiszpańskiego ducha. Spośród najważniejszych przedstawicieli tego nurtu należy wymienić Joaquina Costę.

Abstract

Elżbieta Bender

MARIA CURIE-SKŁODOWSKA UNIVERSITY (LUBLIN)

Intrahistory: Unamuno's Model of Historiography

The term "intrahistory" was coined by Miguel de Unamuno in an 1895 essay later published in the collection *En torno al casticismo*. Bender introduces it to Polish historiographical discourse, offering Polish translations of sections from the essay and discussing the cultural and historical context in which it "intrahistory" was developed. She also indicates how the intrahistorical model can be applied to Unamuno's first novel. The assumptions of intrahistory largely correspond to contemporary historiographical – especially microhistorical – practices. This inspires Bender to compare Ewa Domańska's work with Unamuno's theorisation of intrahistory, highlighting both similarities and differences.

Keywords

intrahistory, Miguel de Unamuno, historiography, existential history, *En torno al casticismo*, national character